

WŁODZIMIERZ JASTRZĘBSKI
WSP w Bydgoszczy

PRZYCZYNY POLSKICH KONFLIKTÓW Z LAT 1948-1980

Jeżeli dwie grupy społeczne stawiają równocześnie przed sobą cele wzajemnie sprzeczne, to jest takie, kiedy pełna realizacja jednego z nich uniemożliwia spełnienie drugiego, wówczas mamy do czynienia z konfliktem społecznym. Definicja ta dotyczy wszystkich formacji ustrojowych, mimo że do niedawna zagadnienie konfliktów społecznych w socjalizmie było swoistym tabu w polskiej literaturze społeczno-politycznej. Dopiero Jerzy J. Wiatr w wydanej w 1979 r. książce pt "Przyczynek do zagadnienia rozwoju społecznego w formacji socjalistycznej"¹ odważył się jasno postawić sprawę twierdząc, że rozwiązywanie konfliktów społecznych pozwala zmieniać zastany stan społeczeństwa, a tym samym umożliwić jego rozwój. W związku z tym socjalizm podlega takim samym prawom rozwojowym co i kapitalizm, choć zaistniejące w tym pierwszym konflikty mają odmienny charakter. Przypomnijmy bowiem, że według klasyków naukowego socjalizmu naukową teorią społeczeństwa jest teorią dialektyczną, a zatem wydobywającą na jaw sprzeczności społeczne i mechanizmy zmian ustrojowych. Również teoria socjalizmu zakłada przede wszystkim analizę wewnętrzną specyficznych sprzeczności tego ustroju.

Nie jest przypadkiem, że jako jeden z pierwszych konfliktami w socjalizmie zajął się Polak. Wynika to z faktu, że w naszej przeszłości 37-letniej historii Polski Ludowej mieliśmy do czynienia aż z sześcioma poważnymi przesileniami, co jest swoistym rekordem na skalę całej wspólnoty socjalistycznej. Mowa tu o problemie tzw. odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego w Polskiej Partii Robotniczej z 1948-49 r., wydarzeniach czerwca do października 1956 r., marca 1968 r., tragicznym grudniu 1970 r., wypadkach czerwcowych 1976 r. oraz kryzysie sierpniowym 1980 r.

Ze względu na rodzaj sprzeczności można - zdaniem J.J. Wiatra - wyróżnić w ustroju socjalistycznym trzy typy konfliktów².

Są to:

- w sferze ekonomicznej konflikt pomiędzy poszczególnymi grupami pracowników i konsumentów o uzyskanie najkorzystniejszych warunków udziału w dochodzie narodowym i jego wytwarzaniu oraz konflikt między dążeniami grupowymi a długofalową polityką rozwoju, realizowaną przez państwo;
- w sferze ideologicznej konflikt między ścierającymi się koncepcjami odzwierciedlającymi różne interesy grupowe w łonie społeczeństwa socjalistycznego lub też różne stanowiska ideologiczne w łonie socjalistycznej świadomości społecznej;
- w sferze politycznej między ugrupowaniami i tendencjami o charakterze socjalistycznym zmierzającymi do uzyskania władzy lub wywarcia wpływu na jej ukierunkowanie.

Spróbujmy obecnie w oparciu o źródła i literaturę historyczną odnoszącą się do przebytych w Polsce Ludowej konfliktów przeanalizować ich podłoże, charakter i skutki. Tylko w ten sposób będzie można dostarczyć materiału do badań natury teoretycznej prowadzonych na gruncie socjologii i politologii, co być może pozwoli na przyszłość uniknąć kolejnych sytuacji kryzysowych. Oczywiście z uwagi na świeżość zagadnień dokumentacja archiwalna jest praktycznie niedostępna. Pozostaje więc do wykorzystania nieliczna literatura przedmiotu oraz źródła drukowane tj. dokumenty partyjne i prasa.

Analizując tematykę polskich kryzysów zasadniczo nie brałem pod uwagę wpływu na ich powstawanie i głębokość przebiegu czynnika zewnętrznego, a to z tej przyczyny iż nie dysponowałem w tej kwestii miarodajnym materiałem źródłowym. W świetle najnowszych badań można jedynie skonstatować o nierównoprawnych stosunkach gospodarczych pomiędzy Polską a ZSRR w latach 1946-1956, co niewątpliwie musiało odbić się negatywnie na polskiej polityce wewnętrznej tamtego okresu³. Co do często akcentowanego w polskiej propagandzie problemu infiltracji Zachodu w nasze wewnętrzne stosunki uważam, że nasilenie takich działań ma istotnie

miejsce, ale w chwili wybuchu sytuacji kryzysowych. Nie jest to natomiast przyczyna sprawczą takich wydarzeń.

Geneza trzech kolejnych konfliktów z lat 1948-49, 1956 i 1968 sięga okresu okupacji hitlerowskiej na ziemiach polskich i II wojny światowej.

W latach 1942-43 ukształtowały się dwa polskie ośrodki lewicy komunistycznej prowadzące walkę z okupantem oraz aspirujące jednocześnie do przejęcia władzy politycznej w przyszłej odrodzonej ojczyźnie. Jeden z nich istniejący w kraju związany był z działalnością założonej w dniu 5 stycznia 1942 r. Polskiej Partii Robotniczej. Powstał on wprawdzie z inspiracji przerzuconej z ZSRR grupy komunistów zwanej Grupą Inicjatywną, ale opierał całą swoją działalność konspiracyjną na miejscowych działaczach partii. Ta ostatnia tendencja umocniła się zwłaszcza po objęciu władzy nad partią przez Władysława Gomułkę, co nastąpiło w listopadzie 1943 r. Głównym celem skupionych wokół niego działaczy stało się zorganizowanie frontu demokratycznego wszystkich Polaków do walki z okupantem oraz tworzenie zrębów przyszłej władzy w niepodległym państwie. By jednak podziemie mogło skutecznie walczyć konieczna była jedność konspiracji polskiej oraz stosowanie jednolitych metod walki. Stąd też koncepcja frontu narodowego zajmowała w myśli politycznej PPR miejsce pierwszoplanowe. Partia liczyła jednocześnie, że w toku walki narodowo-wyzwolenczej i jej narastania na czoło wydarzeń wysuną się siły ludowo-rewolucyjne, które zdolne będą zabezpieczyć interesy klasowe najszerszych rzesz społeczeństwa. Początkowo zresztą PPR stała nawet na stanowisku legalności władz londyńskich i w rozmowach toczonych z Delegaturą Rządu Emigracyjnego na Kraj i Komendę Główną Armii Krajowej w lutym 1943 r. gotowa była de facto uznać rząd emigracyjny jako prawnego reprezentanta państwa polskiego. Oznaczało to wyrażenie zgody na zasadę politycznego pluralizmu, przy całkowitym jednakże wyłączeniu poza nawias skrajnej prawicy i sanacji. Kiedy podziemie londyńskie przerwało te rozmowy, a następnie listownie przedstawiło lewicy żądania niemożliwe do przyjęcia przez komunistów, wówczas stało się jasne, że PPR musi szukać sobie nowych sojuszników. Kontrahentów do współpracy znaleziono na lewicy Robotniczej Partii Polskich Socjalistów i Stronnictwa

Ludowego oraz wśród postępowej polskiej inteligencji. W oparciu o sojusz wymienionych tutaj sił politycznych powstała reprezentacja demokratycznej lewicy w postaci Krajowej Rady Narodowej. Jednocześnie kierownictwo PPR opublikowało w listopadowej deklaracji z 1943 r. "O co walczymy" program dalszej walki o społeczne i narodowe wyzwolenie. Omawiając charakter toczącej się wojny deklaracja programowa PPR podkreślała znaczenie ruchów narodowo-wyzwoleniczych w walce przeciwko hitlerowskiemu okupantowi, co w połączeniu z sukcesami ZSRR na frontach II wojny światowej miało przynieść Polsce wolność. Rozpatrując kwestię oblicza i charakteru przyszłej Polski, PPR wskazywała na konieczność odrodzenia się ojczyzny jako państwa demokratycznego, rządzonego przez masy pracujące. Ich reprezentantem miał być rząd tymczasowy oparty o koalicję wszystkich postępowych partii skupionych w demokratycznym froncie narodowym. Wątek narodowy dominował więc w dokumentach PPR. Jak pisze Franciszek Ryszka - "... czynny opór zakładał oczywiście autentyczny sojusz ze Związkiem Radzieckim, najpierw militarny a potem polityczny na płaszczyźnie między państwowej, co nie było jednak równoznaczne z tożsamością ideologii społecznej"⁴.

Drugi ośrodek lewicy polskiej ukształtował się na przełomie 1942/43 r., kiedy to po wyprowadzeniu armii gen. W. Andersa z ZSRR komuniści polscy tam mieszkający postanowili utworzyć polską organizację demokratyczną o charakterze ogólnonarodowym, zdolną do reprezentowania tamtejszej Polonii. W marcu 1943 r. zaczęło się ukazywać w ZSRR pismo pod nazwą "Wolna Polska" jako organ prasowy nowej organizacji, która przyjęła nazwę Związku Patriotów Polskich. Głównym dążeniem ZPP stało się zrazu utworzenie armii polskiej, która walczyłaby o niepodległość Polski u boku armii radzieckiej. Zorganizowany przez działaczy ZPP przy pomocy władz radzieckich I Korpus Sił Zbrojnych liczył pod koniec 1943 roku - 32.407 żołnierzy. Jednocześnie pojawiły się także aspiracje do partyjno-organizacyjnego ujęcia działalności polskich komunistów oraz stworzenia ośrodka politycznego, który spełniałby funkcję tymczasowego rządu polskiego. W sumie więc polscy komuniści przebywający na emigracji w ZSRR tłumaczyli się nieznaną sytuacją w kraju, co wynikało z przerwania łączności na okres od

listopada 1943 r. do stycznia 1944 r. usiłowali na przełomie 1943/44 r. zorganizować niezależną od PPR partię komunistyczną oraz własny rząd przyszłej wyzwolonej Polski⁵. Co więcej, jak to ujawniono w ostatnim czasie na początku 1944 r. przybyła ze Związku Radzieckiego na teren Lubelszczyzny dobrze uzbrojone i wyposażone w technikę radiową grupa partyzancka Leona Kasmana ps. Jankowski. Zadaniem tych ludzi miało być tworzenie podstaw kadrowych w kraju dla nadchodzących zmian. Na ten temat szeroko pisze Marian Malinowski w książce pt. *Geneza Polski Ludowej*: "Już podczas pierwszych spotkań i rozmów Kasmana z przywódcami partii i AL obwodu lubelskiego ujawniły się rozbieżności, będące rezultatem istnienia dwóch ośrodków kierowniczych polskich komunistów. Przywódcy lubelskiego obwodu PPR i AL stali na stanowisku, że skoro istnieje KC PPR, a grupa Kasmana znajduje się w kraju, przeto winna się ona podporządkować krajowemu kierownictwu partii. Ten natomiast stał na stanowisku, że jedynym jego zwierzchnikiem jest moskiewski ośrodek kierowniczy..."⁶.

Co do prób stworzenia w ZSRR swoistej namiastki polskiego rządu pod nazwą - Polski Komitet Narodowy - godzi się dodać, że projekt ten przybrał wstępne ramy organizacyjne w okresie pomiędzy październikiem a grudniem 1943 r., po czym został zarzucony. Opracowany na jego użytek projekt "Deklaracji programowej PNK" przyznawał temu organowi rolę centralnego ośrodka kierowniczego w walce o wyzwolenie ojczyzny i był wyrazem przecenienia przez część polskich komunistów, wojsko i ZPP znaczenia emigracji radzieckiej w decydowaniu o przyszłości kraju. Trwałym natomiast przedsięwzięciem pochodzącym z nieco późniejszego okresu tj. ze stycznia 1944 r. okazało się założone w Moskwie Centralne Biuro Komunistów Polskich. Utworzono je na bazie kadrowej wąskiej stosunkowo grupy sprawdzonych komunistów, kasetempowców oraz tych sympatyków, którzy dali się poznać w Polsce lub w ZSRR jako ludzie oddani sprawie, aktywni i politycznie zahartowani. Na czele Biura, które w pierwszej połowie 1944 r. rozwinęło szeroką akcję werbunkową wśród Polonii tworząc w ten sposób zawiązki odrębnej partii politycznej stanął jako przewodniczący - Aleksander Zawadzki. Z Biurem blisko współpracowała grupa tzw. mężów szufania pełniąca rolę pośrednictwa między kierownictwem a

polakami komunistami rozsielanymi po całym terenie ZSRR.

Po przybyciu w maju 1944 r. na terytorium ZSRR delegacji KRN, która ujawniła że PPR na ziemiach polskich działa i aktywnie walczy z okupantem A.Zawadzki wysunął projekt podporządkowania ZPP, armii polskiej w ZSRR i CBKP kierownictwu krajowemu, czemu dał wyraz w przemówieniu wygłoszonym w konspiracyjnym ośrodku polskich partyzantów w rejonie Kiwerc na Ukrainie. Na ile ten zamiar został zrealizowany, trudno ustalić z uwagi na braki w materiale źródłowym. Faktem jest natomiast, że w rękach działaczy CBKP spoczywały wszystkie sprawy dotyczące kontaktów z państwowymi i partyjnymi władzami radzieckimi. Ułatwiły one szybkie nawiązanie w lipcu 1944 r. stosunków na linii PKWN - rząd radziecki oraz przyczyniły się do utrwalenia sojuszu wojskowego przeciwko hitlerowskiemu Niemcom⁷.

Z chwilą wyzwolenia pierwszego skrawka terytorium Polski obydwie te ośrodki polityczne przystąpiły wspólnie do tworzenia zrębów władzy ludowej oraz wcielania w życie własnych koncepcji politycznych, społecznych i gospodarczych. W okresie początkowym istnienia Polski Ludowej udział przedstawicieli obu orientacji w kierownictwie PPR i centralnych władzach państwowych był mniej więcej jednakowy. Wprawdzie w wyłonionym w sierpniu 1944 r. Biurze Politycznym PPR było tylko dwóch przedstawicieli ośrodka krajowego/ W.Gomułka - sekretarz generalny i B.Bierut/ i trzech delegatów CBKP /J.Berman, H.Minc i A.Zawadzki/, ale proporcje wśród członków plenum KC były już korzystniejsze dla ośrodka krajowego i wynosiły 7 : 11. W miarę jednak upływu czasu zaznaczała się wyraźnie przewaga grupy krajowej. W przededniu zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego w grudniu 1948 r. w składzie KC PPR na ogółem 36 członków, aż 22 pochodziło z konspiracji PPR-owskiej⁸.

Jeszcze bardziej jaskrawo można zaobserwować tendencje do stopniowego umacniania się pozycji ugrupowań krajowych na przykładzie kolejnych zmian zachodzących w składzie osobowym władz państwowych Polski Ludowej. Jeszcze w lipcu 1944 r. w PKWN na ogółem 15 członków, aż 8 wywodziło się z ZSRR, przy czym niektórzy z nich reprezentowali nie tylko CBKP, ale i ZPP. Proporcje te mimo rotacji osobowych nie uległy zmianie także po prze-

kształceniu PKWN w Rząd Tymczasowy. W kolejnych jednak gabinetach zaznaczył się już wzrost liczbowy przedstawicieli ośrodka krajowego. W Rządzie Tymczasowym Jedności Narodowej na 17-20 członków tylko 5-7 było reprezentantami grupy emigracyjnej, zaś w powołanym po wyborach w dniu 8 lutego 1947 r. rządzie proporcje te kształtowały się jak 19 : 5. Niewielki był także udział działaczy pochodzenia emigracyjnego w takich organach państwowych jak: Prezydium KRN - w latach 1944 - 47 wynosił w stosunku do ośrodka krajowego 1 : 5, Prezydium Sejmu 1 : 3 i w Radzie Państwa 1 : 5⁹. W sumie w okresie lat 1944-48 zaznaczyła się wyraźna dominacja liczbowa skrzydła krajowego nad ugrupowaniem emigracyjnym i to zarówno na gruncie władz PPR, jak też i na forum najwyższego kierownictwa państwowego.

W związku z powyższym także i na płaszczyźnie ideologicznej obowiązywała doktryna ugrupowania krajowego. Jej główne cechy przebijsją ze wszystkich podstawowych dokumentów uchwalanych na naradach, plenach i na I Zjeździe PPR. Wytoczano podczas nich i potem realizowano w praktyce następujące żywotne dla całego narodu postulaty:

1. Demokratyczny system polityczny z równoprawnym udziałem w rządzeniu wszystkich partii politycznych i bezpartyjnych przy wykorzystaniu takich kanałów ludowładztwa jak niezależne związki zawodowe, ideowe organizacje młodzieżowe, kontrolujące aparat państwowy rady narodowe, chłopski samorząd społeczny, spółdzielczość oraz w pełni przestrzegana praworządność;
2. Preferowanie indywidualnych form gospodarowania na wsi oraz przeciwstawianie się administracyjnemu naciskowi w procesie kolektywizacji;
3. Rozwijanie "wolnego rynku" i prywatnej inicjatywy w przemyśle, rzemiośle i handlu;
4. Nawiązywanie w wychowaniu społeczeństwa do tradycji wszystkich nurtów klasowego ruchu robotniczego;
5. Utrzymywanie przyjaźni z ZSRR jako gwarantem bezpieczeństwa zewnętrznego Polski;

6. Przecistawianie się tendencjom sekciarskim w PPR chcącym przyspieszać tempo przemian społecznych i nie wyczuwającym ducha narodu polskiego, co utrudnia pozyskiwanie dla władzy ludowej najszerszych rzesz społeczeństwa¹⁰.

Pod wpływem zaostrzenia się sytuacji międzynarodowej oraz niekorzystnych zmian zachodzących w ruchu robotniczym, gdzie przewagę zdobyła sobie linia dogmatyczno-sekciarska preferowana przez J. Stalina, także i w Polsce doszło latem 1948 r. do istotnych przewartościowań. W ich wyniku do władzy w PPR doszła grupa działaczy wywodzących się z szeregów emigracji radzieckiej. Na plenum sierpniowo-wrzesniowym 1948 r. poddali oni krytyce doktrynę grupy krajowej, która preferowała polską specyfikę rozwoju socjalizmu. Program ten spotkał się z potępieniem we wszystkich wyszczególnionych wyżej punktach, przy czym najostrzej krytykowano sprawę wycofania się PPR z pełnienia kierowniczej roli w systemie politycznym Polski, zanęchanie socjalistycznej przebudowy wsi i sektora drobnotowarowego w mieście oraz niechętny stosunek do radzieckiego wzorca socjalizmu¹¹. Konsekwencją tych wydarzeń był wybór na Zjeździe Zjednoczeniowym w grudniu 1948 r. nowych władz partii. Biuro Polityczne KC PZPR liczyło 11 osób, w tym pięć z dawnej emigracji radzieckiej, trzy z byłego kierownictwa PPR oraz trzy dalsze z PPS¹².

Lata 1949-1956 zyskały sobie w języku politycznym w Polsce miano okresu tzw. kultu jednostki. Łamanie praworządności i nieprzestrzeganie demokratycznych form rządzenia przyczyniło się do powstania konfliktu między władzą a społeczeństwem, zwanego powszechnie pod nazwą "polskiego października 1956 r.". Konflikt, który wówczas wybuchł toczył się niejako na dwóch płaszczyznach. Jedną z nich zewnętrzną i powszechnie dostrzegalną dotyczyła niedostosowania metod i treści rządzenia do warunków polskich. Był to więc konflikt wywołany względami ideologicznymi. Na rzecz tej tezy świadczy przede wszystkim fakt, co do którego zgodni są wszyscy polscy badacze, iż wziął on swój początek od XX Zjazdu KPZR z lutego 1956 r., na którym rozliczano się z błędami i wypaczeniami będącymi produktem stalinowskiego okresu kultu jednostki. Zjazd otworzył również w warunkach polskich, gdzie od końca 1948 r. realizowane były niemal identyczne rozwiązania,

szeroką drogę do ostatecznego przewyciężenia ujemnych zjawisk. Drugim faktem świadczącym na rzecz tezy o ideologicznych przyczynach tego konfliktu może być to, że głównymi nosicielami krytyki w okresie pierwszej połowy 1956 r. stały się koła intelektualistów, ośrodki twórcze i młodzież /Związek Literatów Polskich, prasa, Rada Kultury i Sztuki, uczelnie wyższe, Związek Młodzieży Polskiej/¹³. Dopiero w połowie roku do tych środowisk dołączyła klasa robotnicza /wydarzenia poznańskie z 28 i 29 czerwca tłumiące strajk, jaki wybuchł na tle problemów socjalnych i płacowych/¹⁴ oraz koła gospodarcze /czerwcowy zjazd polskich ekonomistów/¹⁵.

Równolegle w łonie kierownictwa partyjnego toczyła się walka dwóch grup frakcyjnych wzajemnie obwiniających się o odpowiedzialność za błędy i wypaczenia minionego okresu. Pod wpływem jednej z tych grup tzw. grupy puławskiej już stosunkowo wcześniej, bo w 1954 r. zaczęto wprowadzać do polityki wewnętrznej kraju pewne elementy liberalizacji /B.Bierut, J.Berman, R.Zambrowski, H.Minc, F.Mazur/. Głównym celem tych osób była chęć przerwania odpowiedzialności na czynnik zewnętrzny czyli J.Stalina. Druga grupa zwana netolińską /Z.Nowak, K.Witaszewski, W.Kłosiewicz/ obawiając się rozpalenia w Polsce nastrojów antyradzieckich była za utrzymaniem twardej linii postępowania wobec społeczeństwa, zaś odpowiedzialnymi za niedostosowanie form i treści rządzenia w Polsce do oczekiwań społecznych czyniła działaczy grupy puławskiej, traktowanych jako element obcy na gruncie polskim ze względu na żydowskie pochodzenie części jej członków¹⁶. Ostatecznie obie te grupy nie były na tyle silne w obrębie elity władzy i na tyle popularne w społeczeństwie, by móc sięgnąć samodzielnie po władzę. Zawarto więc kompromis, a kierownictwo nad partią przypadło w udziale najpopularniejszemu wówczas w społeczeństwie politykowi - Władysławowi Gomułce, nie związanemu z żadną frakcją, a wcześniej przez nie obie solidarnie potępionemu. Mają więc rację Z.Rykowski i Wł.Władyka, kiedy piszą co następuje:

"...W myśleniu o roku 1956 systematycznie powraca pytanie: Czy Październik był zręcznie przeprowadzoną samoobronną akcją elity władzy, czy też był dziełem wyzwalającej się podmiotowości społecznej. Wydaje się, że dylemat to fałszywy, a pytanie źle

postawione. Przesilenie było sprawą wspólną, wynikiem sprzężenia zwrotnego. Dwa światy - władza i społeczeństwo, które w okresie równowagi systemu były od siebie szczelnie odizolowane w warunkach kryzysu zmieniły się oddziaływując na siebie wzajemnie..."¹⁷

Proces dochodzenia do października 1956 r. był jednak długi i skomplikowany. W nowej sytuacji stosunkowo najwcześniej PZPR sformułowała swoje zadania na odcinku politycznym. Stało się tak podczas VII plenum KC PZPR w lipcu 1956 r. Zdziałał tutaj znowu przykład ZSRR, gdzie od chwili śmierci J. Stalina w marcu 1953 stopniowo zrywano z praktyką kultu jednostki /przywrócenie zasad kolegialności w kierowaniu, odejście od przejawów łamania praworządności/. Pewne elementy tej odnowy wchodziły do praktyki polskiego życia politycznego już od II Zjazdu PZPR z 1954 r.¹⁸

W uchwale VII plenum KC PZPR z lipca 1956 r. główne zadania w dziedzinie pogłębienia socjalistycznej demokracji zawarto w pięciu punktach. Oto one:

1. Umacnianie demokracji robotniczej w zakładach pracy,
2. Rozszerzanie uprawnień i samodzielności rad narodowych,
3. Podniesienie roli Sejmu oraz usprawnienie pracy rządu i ministerstw,
4. Pełne przestrzeganie socjalistycznej praworządności,
5. Rozwijanie krytyki oddolnej i jawności życia politycznego.¹⁹

Oczywiście wprowadzenie w czyn nowych założeń politycznych nie mogło dokonać się za pośrednictwem tych samych ludzi, którzy winni byli poprzednich błędów i wypaczeń. Proces wymiany kadry rozpoczął w resorcie spraw wewnętrznych, skąd jeszcze przed VII plenum usunięto wielu winnych nieprzestrzegania socjalistycznej praworządności. Pewne niewielkie korekty personalne w kierownictwie partii dokonały się na samym plenum, ale były to decyzje połowiczne i w części spóźnione. Oto co pisze na ten temat historyk ruchu robotniczego - Zenobiusz Kozik:

"...VII Plenum w stosunku do szybko zmieniającej się sytuacji politycznej zwołano niewątpliwie zbyt późno, gdy zaczęła ona nabierać cech kryzysu. Wydarzenia w Poznaniu, oraz narastające w innych środowiskach klasy robotniczej niezadowolenie w opóźnia-

jących się i niekonsekwentnych działań partii, zwłaszcza w odniesieniu do spraw płacowo-socjalnych oraz demokracji robotniczej wskazywały, że została poważnie naruszona więź partii z podstawowym zapleczem klasowym. Nie przynosiły efektów również działania na rzecz podtrzymania tej więzi z wieloma środowiskami intelektualnymi i młodzieżowymi. Były to, jak się wydaje, podstawowe obok ekonomicznych, symptomy narastania elementów kryzysu politycznego, potęgowane trudną sytuacją wewnętrzną partii oraz słabością jej kierownictwa...²⁰.

Podstawowe zmiany personalne w kierownictwie partii miały miejsce na VIII plenum KC PZPR, które obradowało w dniach 19-21 października 1956 r.

W ich wyniku obok dawnych działaczy tzw. odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego zrehabilitowanych na VII plenum, w kierownictwie pozostała nadal spora grupa ludzi odpowiedzialnych za zepchnięcie Polski na tory polityki błędów i wypaczeń.

VIII plenum KC PZPR zatwierdziło decyzje polityczne podjęte na forum jego poprzednika oraz podjęło dalsze brzmienne w skutki wnioski o charakterze ideologicznym. Najbardziej doniosłą sprawą było nowe stanowisko w kwestii ułożenia międzypartyjnych i międzypaństwowych stosunków z KPZR i ZSRR.

W uchwale plenarnego posiedzenia zaakcentowano w tej materii zasadę oparcia ich na równości i samodzielności. Na płaszczyźnie ekonomicznej najważniejsze były dwie uchwały, po pierwsze zmiana polityki rolnej w kierunku popierania rozwoju rolnictwa indywidualnego, po drugie zaś przyjęcie linii na systematyczną poprawę socjalno-bytowych warunków życia ludności²¹.

Realizacja uchwał październikowych 1956 r. napotykała na szereg przeszkód i trudności, z których jedna miała z pewnością znaczenie podstawowe. Chodzi mianowicie o istniejące nadal rozbieżności w kierownictwie partii i państwa. Obok bowiem nielicznej grupy z dawnego tzw. odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego w większości znajdowali się w nich zwolennicy linii dogmatyczno-sekciarskiej, wywodzący się w prostej linii z byłej emigracji radzieckiej. Ci ostatni było stopniowo eliminowani poza nawias czynnej działalności politycznej. Szczególną jednak po temu okazję stanowiły reperkusje wojny izraelsko-arabskiej z czerwca

1967 r. Pośród tej bowiem kategorii osób było wielu ludzi pochodzenia żydowskiego, którzy nie zgadzali się z przyjętą wówczas przez państwa socjalistyczne, w tym także i Polskę, wykładnią w polityce zagranicznej nastawioną na potępienie agresora. Wykorzystano to jako pretekst do sporej "czystki". W rezultacie zmian kadrowych podjętych na grudniowym V Zjeździe PZPR w 1968r w składzie kierownictwa partii i państwa byli już tylko nieliczni przedstawiciele tzw. skrzydła dogmatyczno-sekciarskiego²².

Zanim doszło jednak do ich odsunięcia podjęli oni próbę samoobrony. Jako pretekstu do otwartego ataku na władzę wykorzystano fakt zdjęcia ze sceny Teatru Narodowego w Warszawie sztuki "Dziady" A. Mickiewicza w inscenizacji Kazimierza Dejmka. Od czasu premiery w dniu 25 listopada 1967 r. do chwili zawieszenia przedstawień w dniu 30 stycznia 1968 r. publiczność inspirowana przez koła młodzieży powiązane z frakcją dogmatyczno-sekciarską dopatrywała się w interpretacji sztuki akcentów antyradzieckich i reagowała na nie aprobującymi demonstrancjami. Przerwanie przez władzę wystawiania spektaklu spowodowało liczne protesty przygotowane pod hasłem obrony wolności słowa przez część członków warszawskiego oddziału Związku Literatów Polskich oraz grupy studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Inspiratorami tych wystąpień byli młodzi ludzie określane wówczas mianem "komandosów". Byli oni rodzinnie lub duchowo powiązani z politykami odsuniętymi od władzy. Przeszkolenie przeszli w różnego rodzaju klubach, jak np. Klubie Babel przy Społeczno-Kulturalnym Komitecie Żydów Polskich, Klubie Raczkujących Rewizjonistów przy Związku Młodzieży Socjalistycznej na UW oraz Politycznym Klubie Dyskusyjnym na UW. Przy użyciu sił porządkowych oraz grup robotniczych z warszawskich zakładów pracy demonstracje studenckie stłumiono. Część solidaryzujących się ze studentami pracowników Uniwersytetu została usunięta ze stanowisk i wyjechała na staże poza granice kraju. Część natomiast przywódców ruchawki studenckiej przeszła do opozycji i znalazła się w czołówce tzw. sił antysocjalistycznych²³.

Reasumując rozważania nad źródłami konfliktów w PRL z lat 1948-49, 1956 i 1968 r. można stwierdzić, że były one spowodowane względami ideologiczno-politycznymi. Była to bowiem walka dwóch frakcji w kierownictwie partii komunistycznej o władzę, po to,

aby móc wcielić w życie własne koncepcje rozwoju socjalistycznej rzeczywistości. Frakcja dogmatyczno-sekciarska forsowała kierunek uniwersalistyczny, nie licząc się z warunkami narodowymi, podczas gdy grupa "prawicowo-nacjonalistyczna" próbowała realizować koncepcje specyficznej, polskiej drogi do socjalizmu. Jednakże ta ostatnia tendencja nie była dość konsekwentnie - z różnych dotąd nie zawsze z braku źródeł jasnych przyczyn - wprowadzana w życie, co spowodowało serię kolejnych konfliktów.

Trzy następne konflikty w PRL z 1970 r., 1976 r. i 1980 r. mają - jak się wydaje - pewne cechy wspólne. Bezpośrednią przyczyną ich wybuchu były niezaspokojone dla przynajmniej części polskiego społeczeństwa dążenia ekonomiczne i socjalne²⁴. Na owo niezadowolenie złożyły się jednak błędne koncepcje ideologiczne, będące reperkusjami poprzednich sporów. Wydaje się, że państwa budujące socjalizm mają w dziedzinie ideologicznej do przyjęcia tylko dwa alternatywne rozwiązania, albo zamknąć się hermetycznie od zewnątrz i nie dopuszczając do przenikania do świadomości szerokich rzesz społeczeństwa obcych ideologii i wpływów, przy użyciu przemocy usankcjonowanej dyktaturą proletariatu realizować tak w sferze ekonomicznej, jak i polityczno-ideologicznej uniwersalny wzór socjalizmu lub odwrotnie otworzyć szeroko swe granice i uwzględniając swe odrębności historyczne, różnorodne tradycje, indywidualność kulturową, poziom materialny i inne cechy specyficzne, iść własną, oryginalną drogą do socjalizmu. Tak dawne kierownictwo z lat 60-tych jak i kolejne z lat 70-tych usiłowały forsować kierunek pośredni, co dla jednych i drugich zakończyło się katastrofą.

Po 1956 r. do treści kształtujących świadomość polskiego społeczeństwa wkroczyła szerszej nowoczesność. Proces ten wiąże się z rozwinięciem na dużą skalę przez państwo polskie kontaktów ze światem. W związku z tym świadomość społeczna Polaków stała się nie tylko terenem często zmieniających się mód i trendów przyjmowanych bezkrytycznie z różnych stron świata i propagowanych szeroko dzięki upowszechnieniu się telewizji i rozszerzeniu się kontaktów osobistych Polaków z zagranicą, lecz i bardziej wrażliwa na własną tradycję i historię. Sprawy te rodziły określone aspiracje szczególnie na gruncie poprawy warunków socjalno-byto-

wych społeczeństwa oraz demokratyzacji życia politycznego. Aspiracje te nie były jednak w porę zaspokajane, na co złożyło się szereg przyczyn.

W dziedzinie ekonomicznej, licząc się z koniecznością - w celu zadość uczynienia doktrynie - uspołecznienia środków produkcji na wsi nie dbano o wyniki produkcyjne rolnictwa, co spowodowało istotne braki na rynku żywnościowym. Wzbraniano się też przed przeprowadzeniem reformy gospodarczej ustalającej działalność przedsiębiorstw w oparciu o zasadę rentowności, co doprowadziło do załamania produkcji przemysłowej. W sumie więc centralistyczna polityka gospodarcza forsowana tak za czasów W.Gomułki jak i E.Gierka z pobudek doktrynalnych spowodowała niepowodzenia ekonomiczne.

W sferze świadomościowej przyjęto bezkrytycznie od innych państw socjalistycznych teorię jedności moralno-politycznej ludzi pracy, siejąc złudzenia na temat jakiejś tam naturalnej harmonii interesów kierownictwa państwa i partii, klasy robotniczej i narodu, w społeczeństwie budującym socjalizm.

W sferze politycznej przyjęto tezę o zbudowaniu w Polsce pierwszego etapu socjalizmu tj. podstaw socjalizmu i przejściu do budowy etapu drugiego tj. rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Była to klasyczna zmiana dekoracji, za którą nie poszły w ślad żadne zmiany praktyczne. Szczególnie zaś nie przedsięwzięto właściwych kroków demokratyzujących system polityczny. Nie były nimi bowiem takie sprawy jak: rzekome przybliżenie władzy do obywatela i obywatela do władzy w wyniku reformy podziału administracyjnego kraju, drobne poprawki wniesione do konstytucji, rzekome zwiększenie roli organizacji społecznych /np. związków zawodowych lub organizacji młodzieżowych; te ostatnie ujednolicono/, złudne twierdzenia o podniesieniu znaczenia organów przedstawicielskich /pozwolenie na wnoszenie interpelacji w Sejmie/ czy umocnienie kierowniczej roli PZPR tylko na papierze. Wskutek tego raz jeszcze okazało się, że budowa społeczeństwa socjalistycznego bez równoczesnego stałego rozszerzenia demokracji socjalistycznej na zasadach udziału bezpośrednich wytwórców w podejmowaniu decyzji dotyczących rozwoju gospodarki i

społeczeństwa, prowadzi do oderwania się struktur biurokratyczno-państwowych od interesów i dążeń klasy robotniczej.

Główną więc przyczyną konfliktów w PRL w latach 70-tych były sprawy ze sfery ideologiczno-ekonomicznej, które jako pierwotne wywarły wpływ na inne płaszczyzny działalności państwa. Prowadzenie dwoistnej polityki wobec rolnictwa, przesadny centralizm w zarządzaniu gospodarką²⁵, przyjęcie teorii o jedności moralno-politycznej społeczeństwa oraz proklamowanie etapu budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego wynikały z chęci trzymania się za wszelką cenę wskazań klasyków lub dorównania innym państwom socjalistycznym o zdecydowanie odmiennych tradycjach narodowych. Dlatego żywcem przenoszono na polski grunt określone wzorce nie licząc się z faktycznym stanem gospodarki, świadomości i kultury politycznej społeczeństwa. Tymczasem Polska z własnymi, ugruntowanymi w narodzie tradycjami patriotycznymi, silnie oddziaływującym kościołem katolickim, odmiennociami w rolnictwie i szeroko otwartymi na zewnątrz granicami była w tym czasie państwem głęboko różniącym się pod względem warunków od szeregu innych państw wspólnoty socjalistycznej. Wymagało to wszystko uwzględnienia w jej rozwoju różnorodnych odmiennych rozwiązań w obrębie jednego podstawowego celu, jakim jest budowa w przyszłości społeczeństwa bezklasowego. Powyższe uwagi dotyczą polskiej polityki wewnętrznej i są zgodne ze sformułowaniami Włodzimierza Lenina, zawartymi w jego pracy pt. "Dziecięca choroba lewicowości w komunizmie" na temat różnorodności dróg do socjalizmu. Pisał on w niej m.in., co następuje: "Póki istnieją różnice narodowe i państwowe między narodami i krajami, a różnice te będą się utrzymywały jeszcze bardzo, a bardzo długo, nawet po urzeczywistnieniu dyktatury proletariatu w skali światowej, póty jedność międzynarodowej taktyki komunistycznego ruchu robotniczego wszystkich krajów wymaga nie usuwania różnorodności, nie znoszenia różnic narodowych, lecz takiego stosowania podstawowych zasad komunizmu /władza radziecka i dyktatura proletariatu/, które by we właściwy sposób modyfikowało te zasady w szczegółach, przewidzieli je dopasowywało, przystosowywało do różnic narodowych i narodowo-państwowych. Zbadać, przestudiować, odnaleźć, odgadnąć, uchwycić to, co pod względem narodowym jest swoiste, specy-

ficzne w konkretnym dla każdego kraju podejściu do sprawy rozwiązania jednego wspólnego zadania międzynarodowego - oto na czym polega główne zadanie chwili dziejowej²⁶.

Oczywiście w polityce zagranicznej nie może być żadnej specyficznej drogi. ZSRR i pozostałe państwa socjalistyczne skupione w Układzie Warszawskim są gwarantami naszych granic zewnętrznych, a od ich stabilności zależy byt narodowy Polaków.

Wracając zaś do podziału konfliktów w socjalizmie zaprezentowanego przez J.J.Wiatra, to nie można odmówić mu racji, gdy dzieli je na konflikty na tle ekonomicznym, ideologicznym i politycznym, gdyż takie właśnie trzy płaszczyzny działań społecznych uznaje politologia. Jest to jednak w odniesieniu do warunków polskich podział zbyt ogólny. W Polsce Ludowej przez wszystkie lata jej dotychczasowego istnienia toczył się spór o orientacje rozwoju między zwolennikami koncepcji uniwersalistycznej oraz reprezentantami doktryny specyficznej, polskiej drogi do socjalizmu. Tylko ta ostatnia - jak się wydaje - może mieć w warunkach polskich całkowitą rację bytu. Na gruncie polskim rozpracował ją i usiłował wcielić do praktyki w latach 1944-1947 Władysław Gomułka. Przestrzec jednak należy przed mechanicznym przeniesieniem tej wizji do aktualnych warunków panujących w PRL po konflikcie 1980 r.²⁷ Historia na ogół w stu procentach nigdy się nie powtarza. PPR-owska koncepcja rozwoju Polski Ludowej może być tylko punktem wyjścia do dalszych twórczych rozważań, które należy uzupełnić o doświadczenia innych nurtów polskiego ruchu robotniczego /w tym socjaldemokratycznego i chadeckiego/, oraz krajów ościennych budujących różnorodne, specyficzne formy socjalizmu. Zanim to jednak nastąpi trzeba wszystko to poprzedzić wnikliwą diagnozą aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej i politycznej w PRL.

PRZYPISY

- 1 Jerzy J. Wiatr, Przyczynek do zagadnienia rozwoju społecznego w formacji socjalistycznej, Warszawa 1979, s. 314
- 2 Tamże, s. 201-202
- 3 Włodzimierz T. Kowalski, Polityka zagraniczna RP /1944-1947/, Warszawa 1971, s. 61-63 oraz Zenobiusz Kozik, Wokół polskich kryzysów, "Tu i Teraz", z 10 XI 1982, s. 8 i 13
- 4 Franciszek Ryszka, Ideowo-polityczne podstawy przemian, W: Polska Ludowa /1944-1950/. Przemiany społeczne - praca zbiorowa pod red. F. Ryszki, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 32
- 5 Fryderyk Zbiniewicz, Armia Polska w ZSRR. Studia nad problematyką pracy politycznej, Warszawa 1963, s. 185-6
- 6 Marian Malinowski, Geneza Polski Ludowej, Wybrane problemy, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych przy KC PZPR, Warszawa 1982, s. 104 /do użytku wewnętrznego/: Por. też "W sprawie artykułu M. Moczarsa o Witoldzie - Franciszku Józwiaku, "Życie Literackie" 1980, nr 43 s. 17
- 7 F. Zbiniewicz, op. cit, s. 169-184
- 8 PPR, PPS, PZPR - zjazdy i kongresy, posiedzenia plenarne oraz skład władz naczelnych /1944-1975/. Informator Centralnego Archiwum KC PZPR, Warszawa 1977, s. 1-9
- 9 Tadeusz Mołdawa, Skład osobowy naczelnych organów państwowych Polski Ludowej, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1971, s. 11-12, 21-22 i 51-64
- 10 Historia PRL /1944-1950/ - wybór źródeł, cz. I - wydali: Ryszard Kozłowski i Jan Sziling, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 1978, s. 67-111
- 11 Tamże s. 121-128
- 12 PPR, PPS, PZPR... op. cit. s. 51
- 13 Zenobiusz Kozik, PZPR w latach 1954-1957, Szkic historyczny, Warszawa 1982, s. 163-175

- 14 Poznański czerwiec 1956 - praca zbiorowa pod red. Jarosława Maciejewskiego i Zofii Trojanowiczowej, Poznań 1981, s. 348 oraz Antoni Czubiński, Poznań - czerwiec 1956-1981, Poznań 1981
- 15 Z. Kozik, PZPR... op.cit. s. 174-5
- 16 Władysław Ważniowski, Wspólne i specyficzne cechy przejawiania się sytuacji kryzysowych w Polsce - materiały z konferencji na temat: Źródła i charakter kryzysów społeczno-politycznych w Polsce, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych przy KC PZPR, Warszawa - styczeń 1982 s. 13-14 /do użytku wewnętrznego, na prawach rękopisu/
- 17 Zbysław Rykowski, Wiesław Władysław, Październik 1956, Kultura 1981 nr 40 i 1981 nr 41
- 18 Antoni Czubiński, Główne etapy i kierunki rozwoju Polski Ludowej, W: Dzieje Polski - praca zbiorowa pod red. Jerzego Topolskiego, Warszawa 1977, s. 862 i in.
- 19 Z. Kozik, PZPR... op.cit., s. 191-194
- 20 Tamże, s. 196
- 21 Uchwały Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej od II do III Zjazdu, Warszawa 1959, s. 211-223
- 22 PPR, PPS, PZPR... op.cit. s. 80-87
- 23 W. Ważniowski, op.cit. s. 23-26
- 24 Mieczysław F. Rakowski, Przesilenie grudniowe. Przyczynek do dziejów najnowszych, Warszawa 1981, s. 207; tenże, Rzeczpospolita na progu lat osiemdziesiątych, Warszawa 1981, s. 262; Gdańsk - sierpień 1980. Rozmowy Komisji Rządowej z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Stoczni Gdańskiej /23-31 sierpnia 1980 r./, Warszawa 1981, s. 174 i in.
- 25 M. F. Rakowski, Rzeczpospolita... op.cit., s. 86-96
- 26 Włodzimierz Lenin, Dzieła, T. 31, s. 38

- 27 Jak to sugeruje Marian Orzechowski w referacie pt. "Wizja społeczeństwa socjalistycznego" wygłoszonym w dniu 22.XI. 1982 r. na sesji naukowej z okazji 100-lecia polskiego ruchu robotniczego, zorganizowanej przez Instytut Ruchu Robotniczego WSNS przy KC PZPR, Instytut Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC PZPR i Instytut Historii PAN w Warszawie.